

Parlament zatwierdził usunięcie Amerykanów z Manas

#Strategia i polityka 20 lutego 2009

78 głosami przeciw jednemu parlament Kirgistanu zatwierdził decyzję rządu o zamknięciu dla wojsk USA bazy Manas. Teraz dokument czeka tylko na podpis prezydenta.

Image not found or type unknown

Po ostatecznym zatwierdzeniu i przekazaniu administracji USA decyzji, żołnierze amerykańscy będą mieli 180 dni na opuszczenie bazy ([Kirgistan zamyka amerykańską bazę](#)). Dziś w Manas przebywa ich 1200. Poza Amerykanami w bazie stacjonują żołnierze jeszcze 11 krajów, w tym Polacy. Także oni będą musieli wyjechać z Manas.

Według ministra spraw zagranicznych Kirgistanu, Kadyrbeka Sarbajewa,

bezpośrednią przyczyną decyzji o zamknięciu bazy było niewywiązywanie się Amerykanów z wcześniejszych zobowiązań. Chodzi m.in. o obietnicę wsparcia kirgiskiej obronności kwotą 150 mln USD w 2007. Kirgistan nie doczekał się tych pieniędzy. Zaoferowała je natomiast Rosja.

Kirgistan domagał się od kilku lat zmiany statusu amerykańskich żołnierzy, którzy na bazie umowy z 2001 byli wyłączeni spod lokalnej jurysdykcji. USA nie chciały się zgodzić nawet na weryfikację liczby przebywających w bazie żołnierzy. Ci zaś wielokrotnie naruszali kirgiskie prawo. Amerykański oficer pobił w centrum Biszkeku dwie kirgiskie kobiety, z których jedna została kaleką. Następnego dnia po incydencie Amerykanin odleciał do USA. W grudniu 2006 został zastrzelony kierowca cysterny obsługującej bazę. Żołnierz, który go zabił także został wywieziony do USA i uniknął kary. We wrześniu 2007 prezydencki Tu-154M zderzył się z amerykańskim zbiornikowcem z winy pilota z USA. Niewiele brakowało, by incydent zakończył się śmiercią 70 pasażerów. Również w tym wypadku władzom Kirgistanu nie udało się doprowadzić do ukarania winnych.

USA naciskają obecnie na Uzbekistan, by na terytorium tego kraju przenieść strategicznie ważną bazę. Z wizytą w Uzbekistanie przebywał w tym tygodniu szef CIA.



Po ostatecznym zatwierdzeniu i przekazaniu administracji USA decyzji, żołnierze amerykańscy będą mieli 180 dni na opuszczenie bazy ([Kirgistan zamyka amerykańską bazę](#)). Dziś w Manas przebywa ich 1200. Poza Amerykanami w bazie stacjonują żołnierze jeszcze 11 krajów, w tym Polacy. Także oni będą musieli wyjechać z Manas.

Według ministra spraw zagranicznych Kirgistanu, Kadyrbeka Sarbajewa, bezpośrednią przyczyną decyzji o zamknięciu bazy było niewywiązywanie się Amerykanów z wcześniejszych zobowiązań. Chodzi m.in. o obietnicę wsparcia kirgiskiej obronności kwotą 150 mln USD w 2007. Kirgistan nie doczekał się tych pieniędzy. Zaoferowała je natomiast Rosja.

Kirgistan domagał się od kilku lat zmiany statusu amerykańskich żołnierzy, którzy na bazie umowy z 2001 byli wyłączeni spod lokalnej jurysdykcji. USA nie chciały się zgodzić nawet na weryfikację liczby przebywających w bazie żołnierzy. Ci zaś wielokrotnie naruszali kirgiskie prawo. Amerykański oficer pobił w centrum Biszkeku dwie kirgiskie kobiety, z których jedna została kaleką. Następnego dnia po incydencie Amerykanin odleciał do USA. W grudniu 2006 został zastrzelony kierowca cysterny obsługującej bazę. Żołnierz, który go zabił także został wywieziony do USA i uniknął kary. We wrześniu 2007 prezydencki Tu-154M zderzył się z amerykańskim zbiornikowcem z winy pilota z USA. Niewiele brakowało, by incydent zakończył się śmiercią 70 pasażerów. Również w tym wypadku władzom Kirgistanu nie udało się doprowadzić do ukarania winnych.

USA naciskają obecnie na Uzbekistan, by na terytorium tego kraju przenieść strategicznie ważną bazę. Z wizytą w Uzbekistanie przebywał w tym tygodniu szef CIA.

Powiązane wiadomości

[Parlament zatwierdził usunięcie Amerykanów z Manas \(2009-02-20\)](#)

[Kirgistan zamyka amerykańską bazę \(2009-02-04\)](#)

[Powrót z Afganistanu \(2008-05-09\)](#)

[Ataki w Peszawarze \(2008-12-09\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o